



W czwartek, 30 maja, w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa ulicami Grodna przeszła procesja eucharystyczna, w której wzięli udział liczni kapłani i wierni. Mieszkańcy miasta mieli możliwość otwarcie wypowiedzieć się za swoją wiarą w to, że Jezus Chrystus naprawdę znajduje się pośród nas w znaku chleba i wina. Na samym początku wierni ze wszystkich parafii grodzieńskich skierowali się do głównej świątyni diecezji – kościoła katedralnego pod wezwaniem św. Franciszka Ksawerego. Liczni przedstawiciele różnych parafii przynieśli ze sobą uroczyste chorągwie procesyjne, a dzieci, które nie tak dawno po raz pierwszy przyjęły do swoich serc Pana Jezusa, w uroczystych ubraniach pierwszokomunijnych szykowały się sypać płatki kwiatów podczas procesji. W wielkim tłumie wiernych można było zobaczyć ludzi starszych, którzy są świadkami trudnych czasów prześladowań Kościoła, ludzi średniego wieku, młodzież oraz dzieci, które ze swoją bezpośredniością i prostotą przyszły przywitać Jezusa Chrystusa Eucharystycznego.

†

Na tę uroczystość, żeby rozdzielić radość świętowania z mieszkańcami Grodna, przybył przedstawiciel Stolicy Apostolskiej. Ks. arcybiskup był również głównym celebrantem Mszy św., która rozpoczęła się o godzinie 18 w kościele katedralnym. Dostojny gość zwrócił się do wiernych z homilią, w której wyjaśnił istotę uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Opierając się na fragmencie Ewangelii, ks. arcybiskup powiedział, że tylko Jezus może zaspokoić nasz głód duchowy. Tylko On może uczynić cud, jak kiedyś, gdy rozmnożył chleb i ryby, nakarmił wielki tłum ludzi i tym zaświadczyl, że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Kapłani czasem również znajdują się w sytuacji, którą przeżyli uczniowie Jezusa, kiedy powiedział im, że muszą nakarmić głodnych i zmęczonych ludzi. Wtedy uczniowie nic nie mogli zrobić, ponieważ zabrakło im jedzenia. I właśnie w tym momencie bezradności Chrystus rozmnożył chleb i ryby, po spożyciu których uczniowie zebrali 12 koszy ułomków. Kiedy Bóg czyni cud, "w swojej szlachetności On daje o wiele więcej, niż tego potrzebuje człowiek", i tym nadmiarem darów Bożych, zamiast zatrzymywać go dla siebie, musimy dzielić się z innymi.

Bezpośrednio po Mszy św. rozpoczęła się procesja eucharystyczna ulicami miasta. Naprzeciwko katedralnego, pobrygidzkiego, pobernardyńskiego oraz franciszkańskiego kościołów były zawczasu przygotowane 4 ołtarze. Wierni na czele z Ciałem Jezusa Chrystusa, ukrytym w znaku chleba i umieszczonym w monstrancji, zatrzymywali się przy tych ołtarzach, czytali Ewangelię św., wystawiali Boga swoim śpiewem oraz wznosili modlitwy.

Na zakończenie procesji na wzgó-rzu franciszkańskim ks. biskup Aleksander Kaszkiewicz podziękował ks. arcybiskupowi, kapłanom i całemu ludowi wiernemu za udział w procesji i wspólną modlitwę. Poprosił również przedstawiciela Ojca Świętego o przekazanie pozdrowień dla papieża Franciszka od imienia wiernych Grodna.

Nuncjusz Apostolski też zwrócił się do obecnych w kilku słowach: „Niech Bóg błogosławi tym, kto za cenę swojej krwi zachował wiarę. Krew tych ludzi razem z krwią Jezusa, której oddajemy cześć w procesji, staje się jedną krwią Chrystusa – Głowy Kościoła. Za trzy tygodnie będę miał zaszczyt spotkać Ojca Świętego. Zapewniam Księdza Biskupa, że na Księdza prośbę przekażę pozdrowienia z Grodna dla papieża Franciszka. Jestem przekonany w tym, że Ojciec Święty nosi was wszystkich w swoim sercu, lecz również powiem i to, że wy nosicie go w sercu swoim. Módlcie się za Papieża, módlcie się za Kościół, żeby był on wierny swojemu powołaniu. Przede wszystkim, módlcie się za nowe powołania w tej diecezji, ponieważ są bardzo ważne dla Kościoła Bożego. Ze swojej strony chciałbym podziękować za waszą wiarę i udział w tej procesji, za waszą gościnność oraz za wielką godność waszego narodu. To radość i zaszczyt być między wami. Zobaczymy się jeszcze i pozostajemy zjednoczeni w modlitwie”.

Msza św. w kościele katedralnym i procesja zostały upiększone przez orkiestrę dętą oraz śpiew chóru „Cantate Domino” z parafii Grodno-Wiśniowiec.